

KLIMATY

ŚW. ANNY



Nr 578/ 5 kwietnia 2020 ISSN 2080-0010

Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej

LITURGIA SŁOWA

PROCESJA Z PALMAMI

Mt 21, 1-11

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza: Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle”. A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: «Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy». Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny stał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i stali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: «Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!» Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 50, 4-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza: Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podąłem grzbietem moim bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 22 (21), 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, wykrzywiają wargi i potrzęsają głowami: «Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, * niech go ocali, jeśli go miłuje».

Sfora psów mnie opadła, * otoczyła mnie zgraja złoczyńców. Przebodli moje ręce i nogi, * policzyć mogę wszystkie moje kości.

Dzieli między siebie moje szaty * i los rzucają o moją suknię. Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, * pomocy moja, śpiesz mi na ratunek.

Będę głosił swym braciom Twoje imię * i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych: «Chwalcie Pana, wy, którzy Go wielbicie, †

niech sławi Go całe potomstwo Jakuba, * niech się Go lęka całe potomstwo Izraela».

DRUGIE CZYTANIE

Flp 2, 6-11

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Filipian: Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca.

Oto słowo Boże

D-9 K 'DFN98 '9 K 5 B; 9 @

Flp 2, 8-9

Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię.

EWANGELIA

Mt 26, 14 – 27, 66

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Mateusza:

+ – słowa Chrystusa
E. – słowa Ewangelisty
I. – słowa innych osób pojedynczych
T. – słowa kilku osób lub tłumy

Zdrada Judasza

E. Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: I. Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam? E. A oni wyznaczili mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać.

Przygotowanie Paschy

W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: T. Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożycie Paschy? E. On odrzekł: + Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami. E. Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę.

Wyjawienie zdrajcy

Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu rzekł: + Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda. E. Bardzo tym zasmuceni, razem z dwunastu uczniami. A gdy jedli,

KOMENTARZ

Wyborem Jezusowej miłości staje się krzyż. To znak, w którym jest On gotowy na uniżenie, aby być blisko mnie, nawet wtedy kiedy Go znieważam swoim grzechem. Z miłości Chrystus zgadza się na to wyszydzenie, zapowiedziane w pro-roctwie Izajasza: „Podąłem grzbietem moim bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem” (Iz 50, 6).

To pragnienie bycia dla mnie, stworzenia więzi, która pokona grzech, sprawiły, że „Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi, (...) posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6-8).

Jezus chce mnie nauczyć miłości, która jest gotowa dać siebie nie zważając na okoliczności i czasy. Czy jestem gotowy zaufać tej Miłości? Czy będę wciąż powtarzał za Faryzeuszami: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego” (Mt 27, 42).

Ks. Maciej Czapliński

zaczęli pytać jeden przez drugiego: I. Chyba nie ja, Panie? E. On zaś odpowiedział: + Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. E. Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: I. Czyżbym ja, Rabbi? E. Odpowiedział mu: + Tak, ty.

Ustanowienie Eucharystii

E. A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: + Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. E. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: + Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy picę go z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. E. Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. *Ciąg dalszy na stronie 2*

Przepowiednia zaparcia się Piotra

Wówczas Jezus rzekł do nich: + Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. E. Odpowiedział Mu Piotr: I. Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. E. Jezus mu rzekł: + Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. E. Na to Piotr: I. Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. E. Podobnie też mówili wszyscy uczniowie. Modlitwa i trwoga konania Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: + Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę. E. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: + Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. E. I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: + Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!

E. Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: + Tak oto nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. E. Powtórnie odszedł i tak się modlił:

+ Ojczy mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! E. Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, wypowiadając te same słowa. Potem przyszedł do uczniów i rzekł do nich:

+ Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca.

Pojmanie Jezusa

E. Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu. Zdrajca zaś dał im taki znak: I. Ten, którego pocałuję, to właśnie On; Jego pochwyćcie! E. Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: I. Witaj, Rabbi! E. I pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: + Przyjacielu, po co przyszedłeś? E. Wtedy podszli, rzucili się na Jezusa i pochycili Go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. Wtedy Jezus rzekł do niego: + Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? E. W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: + Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochyciliście Mnie. Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. E. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Jezus wobec Sanhedrynu

Ci zaś, którzy pochycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza,

zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik. Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, mówiąc: T. On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. E. Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: I. Nic nie odpowiesz na to, co oni zeznają przeciwko Tobie? E. Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: I. Zaklinam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? E. Jezus mu odpowiedział: + Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. E. Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: I. Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? E. Oni odpowiedzieli: T. Winien jest śmierci. E. Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i sztychali: T. Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył!

Zaparcie się Piotra

E. Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: I. I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem. E. Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: I. Nie wiem, o czym mówisz. E. A gdy poszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: I. Ten był z Jezusem Nazarejczykiem. E. I znowu zaprzeczył pod przysięgą: I. Nie znam tego Człowieka. E. Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i rzekli do Piotra: T. Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo nawet twoja mowa cię zdradza. E. Wtedy począł się zakłinać i przysięgać: I. Nie znam tego Człowieka. E. A natychmiast zapiał kogut. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który powiedział: Nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Jezus wydany Piłatowi

A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. Związawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata.

Koniec zdrajcy

Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: I. Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. E. Lecz oni odparli: T. Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. E. Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddalił się. A potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: T. Nie wolno kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew. E. Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pola Krwi. Wtedy wypełniło się to, co powie-dział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego osza-cowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi rozkazał Pan.

Jezus przed Piłatem

Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: I. Czy Ty jesteś Królem żydowskim? E. Jezus odpowiedział: + Tak, Ja nim jestem. E. A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: I. Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie? E. On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

A na każde święto namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat: I. Którego chcecie, żeby wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? E. Wiedzieli bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: I. Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu. E. Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: I. Którego z tych dwu chcecie, żeby wam uwolnił? E. Odpowiedzieli: T. Barabasza. E. Rzekł do nich Piłat: I. Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? E. Zawołali wszyscy: T. Na krzyż z Nim! E. Namiestnik powiedział: I. Cóż właściwie z niego uczynił? E. Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: T. Na krzyż z Nim! E. Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: I. Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. E. A cały lud zawołał: T. Krew Jego na nas i na dzieci nasze. E. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyszydzony

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i sztychali z Niego, mówiąc: T. Witaj, Królu żydowski! E. Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Droga krzyżowa

Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusił, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić.

Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc tam, pilnowali Go. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. ▶

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrzęsali głowami, mówiąc: T. Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża! E. Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: T. Innych wysiebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejździe z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. E. Tak samo lżyli Go i zło- czyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + Elí, Elí, lemá sabachtháni? E. To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: T. On Eliasza woła. E. Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinnie i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: T. Zostaw! Popatrzmy, czy nadejździe Eliasz, aby Go wybawić. E. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Wszyscy kłękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Po zgonie Jezusa

A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu Setnikom i innym ludziom, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: T. Prawdziwie, Ten był Synem Bożym. E. Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

Złożenie Jezusa do grobu

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata i oznajmili: T. Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze od pierwszego. E. Rzekł im Piłat: I. Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie. E. Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczętowując kamień i stawiając straż.

Związani z Wilanowem

Jan Sztolcman - cz. 4

Ostatnie lata życia Jan Sztolcman spędził pod opieką rodziny Beaty i Adama Branickich w należącym do Dóbr Wilanowskich Natolinie, gdzie zmarł 29 kwietnia 1928 r. Został pochowany na wilanowskim cmentarzu parafialnym. Hrabia Adam Branicki na grobie swego przyjaciela postawił przysadzisty, rzeźbiony krzyż, wykonany z grubych kłód dębowych. Obramowanie mogiły stanowiły niskie, dębowe kołki połączone ze sobą poręczami. W jednym grobie z Janem Sztolcmanem spoczywa także Edward Orda, leśniczy, który mieszkał i pracował w Natolinie. Pan Edward był specjalistą od układania psów myśliwskich. Był on przyjacielem jeszcze starych hrabiów i całej rodziny Branickich. Razem z nimi spoczywa również młoda, 22 letnia Irena Maria Sztolcman, córka pana Jana, zmarła w 1931r.

Uroczystości pogrzebowe ś+p prof. Jana Stanisława Sztolcmana odbyły się w dniu 2 maja 1928 r. Zgromadziły liczne rzesze ludzi związanych z myślistwem, przyrodą, czytelników jego pasjonujących książek przyrodniczo-podróżniczych, przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, placówek naukowych, redakcji „Łowcy Polskiego” i wielu innych instytucji, a także liczne grono parafian wilanowskich.

Nad otwartym grobem pierwszego, w imieniu Ministerstwa Oświecenia Publicznego, zabrał głos pan Wojciech Przybyłowicz, przypominając zasługi zmarłego dla oświaty w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Następnym mówcą był redaktor Julian Ejsmond, który w imieniu Ministerstwa Rolnictwa, Zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich oraz redakcji „Łowcy Polskiego” powiedział m.in.

„Pracujemy wszyscy na tej ziemi i dla tej ziemi, ażeby spocząć w jej tonie. A choćbyśmy nad Nilem Błękitnym odbywali dalekie podróże, choćbyśmy deptali złote piaski pustyni afrykańskiej i śmiało spoglądali w oczy lwom i choćbyśmy w puszczech peruwiańskich gonili za myśliwską przygodą, przyjdzie kiedyś taka podróż, która nas powiedzie w krainy od Nilu Błękitnego błękitniejsze. (...) Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie, jako, że życie Jego było samą pracą, a świątłość wiekuista niechaj Mu świeci na wieki, jako że dzieła Jego były samą świątłością”.

Kolejnym mówcą był dr Tadeusz Jaczewski, który przemawiał w imieniu Muzeum Przyrodniczego przy Uniwersytecie Warszawskim, a następnie prof. Jan Kazimierz Sosnowski reprezentujący Szkołę główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Jako ostatni, wzruszonym głosem przemówił płk Andrzej hr. Rzewuski:

„Serce krwιά opływa, kiedy się pomyśli o niepowetowanej stracie! ...Jeszcze tak niedawno, widzieliśmy go, Księcia Nauki, w redakcji naszego „Łowcy Polskiego” jak zawsze

z pogodnym uśmiechem na ustach, ze skrå Duszy Światełnej w powagi pełnych oczach... I już go nie ma! (...) Równy Stanleyom, Livingstonom, Przewalskim, Dybowskiem – całej tej plejadzie, która niosła prócz naukowych trofeów, badań krajów tajemniczych, jeszcze owe pierwiastki zadoścuczynień Dumie Narodów, których byli wiernymi i najlepszymi synami! (...) Serce boli i krwawi, lecz pamięć o Tobie, Mistrzu, wieczystą będzie! Po trudach i znojach życia, po tytanicznych tworach naukowych, po ujarzmieniu na zawsze dusz naszych Twem promiennem wspomnieniem! Spij, odpoczywaj Redaktorze nasz umiłowany! W tym zimnym grobie niech ci się przysni nasz pieśniarz Matki Bożej –szary skowronek! – o Mistrzu Nieodżałowany.

Żona pana Jana, Anna, po pogrzebie męża przebywała w majątku Starunia, położonym w powiecie Bohorodczany, województwa Stanisławowskiego. Majątek ten należał do Eugeniusza Sągowskiego. Fakt ten poświadcza list, wysłany przez nią z tego majątku do Józefa Władysława Kobylańskiego. List zawierał podziękowania za kondolencje złożone jej po śmierci męża.

Pani Anna w czasie II wojny światowej przebywała w Warszawie, mieszkając z rodziną na ulicy Obserwatorów. Zmarła podczas Powstania Warszawskiego, już po kapitulacji Mokotowa.

Zakończenie i bibliografia w następnym numerze Klimatów św. Anny.

Krzysztof Kanabus

PIERWSZY PONIEDZIAŁEK 6 kwietnia 2020 r. godz. 18.00

Msza święta wotywna o Duchu Świętym, a następnie litania do Ducha Świętego.

PIERWSZY WTOREK 7 kwietnia 2020 r.

Msza św. o godz. 18.00 rodziców za dzieci, zwłaszcza za te, które odeszły od wiary i Kościoła oraz ich rodziców.

TRIDUUM PASCHALNE 9 - 11 kwietnia 2020 r.

Wielki Czwartek godz. 18.00

Wielki Piątek godz. 17.00

Wielka Sobota godz. 20.00

Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej – 5 kwietnia 2020 r.

- Kościół obchodzi dziś pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy dla dokonania Paschalnego Misterium. Poświęcenie palm odbędzie się przed każdą Mszą św.
- Nabożeństwo Gorzkich Żali zostanie odprawione dziś o godz. 17.00. Za udział w Gorzkich Żalach można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- W poniedziałek, 6 kwietnia o godz. 18.00. odprawimy Mszę św. wotywną o Duchu Świętym, a po niej odmówimy litanie do Ducha Świętego.
- Z sakramentu pokuty będzie można skorzystać codziennie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy, od godz. 16.00. Prosimy nie odkładać spowiedzi na święta, które rozpoczynamy Świętym Triduum Paschalnym w Wielki Czwartek. Przystępując do spowiedzi prosimy o zachowanie wszelkich wskazań SANEPID-u przewidzianych na okres kwarantanny.
- W Wielki Czwartek celebруем pamiątkę ustanowienia sakramentu kapłaństwa i Eucharystii. W tym dniu w kościołach parafialnych sprawuje się jedną Mszę św. W naszym kościele Mszę św. Wieczery Pańskiej będziemy sprawować o godz. 18.00. Po Mszy św., ze względu na stan epidemii, nie przenosimy Najświętszego Sakramentu do Kaplicy Przechowania i nie organizujemy adoracji.
- W Wielki Piątek i w Wielką Sobotę zapraszamy do wspólnej modlitwy porannej zwanej Ciemną Jutrznia. Naszą modlitwę rozpoczniemy o godz. 7.00. w kościele. Przypominamy jednak o ograniczonej liczbie uczestników liturgii.
- Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek odprawią jedynie księża.
- W Wielki Piątek Kościół powstrzymuje się od sprawowania Eucharystii. W tym dniu rozważamy mękę Pana Jezusa i adorujemy krzyż. Liturgia Męki Pańskiej rozpocznie się o godz. 17.00. Po liturgii nie będzie adoracji Pana Jezusa w Grobie. Najświętszy Sakrament będzie wystawiony do prywatnej adoracji w Wielką Sobotę. Przypominamy, że w tym dniu obowiązuje post ścisły.
- Z powodu przepisów administracyjnych, nie jest możliwa tradycyjna forma błogosławieństwa pokarmów w Wielką Sobotę. Rekomendujemy wiernym wystawienie pokarmów w ramach liturgii domowej, podczas śniadania wielkanocnego, którego może dokonać ojciec, matka bądź inny członek rodziny, Formularz modlitwy znajduje się na naszej stronie internetowej, w Klimatach, jak również został wyłożony na stoliku przy wyjściu z kościoła.
- Liturgię Wigilii Paschalnej rozpoczniemy o godz. 20.00., jednak bez obrzędu poświęcenia ognia. Przypominamy o ograniczonej liczbie uczestniczących w liturgii.
- Nie będzie procesji rezurekcyjnej w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 6.00. Msze św. sprawowane będą o godz. 07.00; 8.30; 10.00; 11.30; 13.00 i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00.
- W Poniedziałek Wielkanocny Msze św. zostaną odprawione według następującego porządku: o godz. 7.00; 8.30; 10.00; 11.30; 13.00 i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00.
- Wspólnota Miłosierdzia Bożego i Matki Boskiej Miłosiernej zwraca się z prośbą do wszystkich pragnących zanurzyć się w Bożym Miłosierdziu o odprawienie przed świętem Miłosierdzia, indywidualnie w ciszy własnego serca, nowenny którą nakazał Pan Jezus w objawieniach św. Siostre Faustynie słowami: „Pragnę, abyś przez te

dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła Mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w śmierci godzinie.” Nowennę rozpoczynamy w Wielki Piątek, 10 kwietnia, a kończymy w sobotę 19, kwietnia, przed Świętem Miłosierdzia.

- Można nabyć palmy, wspierając w ten sposób fundusz ministrancki.
- Od dzisiaj transmitujemy przez Internet Msze św. z naszego kościoła. Transmisje odbywają się według stałego porządku Mszy w naszym kościele. Link do transmisji znajduje się na naszej stronie internetowej.
- Miłosiermemu Bogu polecamy zmarłych w zeszłym miesiącu naszych parafian:
 - śp. Lucynę Kamińską,
 - śp. Alicję Rybarczyk,
 - śp. Kazimierę Gołębiewską,
 - śp. Krzysztofa Polubiec
 - śp. Krystynę Chmielewską,
 - śp. Kazimierza Latoszka.
 Wieczny odpoczynek racz im dać Panie a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Błogosławieństwo stołu przed uroczystym posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego

Ojciec rodziny lub przewodniczący rozpoczyna znakiem krzyża:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy odpowiadają:

Amen.

Zapala świecę umieszczoną na stole i mówi:

Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.

Wszyscy odpowiadają:

Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst Pisma Świętego.

Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan:

„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W Każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.”

Po odczytaniu tekstu przewodniczący rozpoczyna modlitwę

**Ojciec nasz
Zdrowaś Maryjo
Wierzę w Boga**

Na zakończenie przewodniczący odmawia modlitwę:

Módlmy się. Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy odpowiadają: Amen.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.0 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

